Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Wtorek 23 kwietnia 1929 r. Nr. 71.

# POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

## KRESY WSCHODNIE

Kresy wschodnie — to przedmurze, oddzielające ziemie polskie od morza znieprawienia, anarchji i przemocy bolszewickiej. Wzmocnić i silnie ufortyfikować przedmurze i bastjon wschodu — to obowiązek pierwszorzędnej wagi, ciążący na władzach rządowych i na całem społeczeństwie polskiem.

Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że najpotężniejszym czynnikiem, który gwarantuje niespożytą moc i trwałość naszym szańcom wschodnim jest katolicyzm. Wiara i etyka katolicka zaszczepiona głęboko w umysły i serca ludności kresowej, uczynią zeń straż przednią Kościoła i kultury zachodniej przeciw zakusom i wpływom barbarzyńskiego i zdeprawowanego Wschodu.

Odróżnić należy miasto i wieś. Miasto — przeważnie żydowskie, liczy mały procent katolików. Są to urzędnicy, służba, niewielu rzemieślników i robotników kolejowych lub fabrycznych. Zobojętnienie religijne zwłaszcza wśród urzędników państwowych i nauczycielstwa — zaznacza się coraz wyraźniej. —

Istną zaś plagą wschodnich województw są urzędnicy, t. zw. ex-księża, kapłani zasupendowani i upadli, którzy, po zrzuceniu sutanny, zostali łaskawie przyjęci pod... opiekuńcze skrzydła naszych czynników państwowych i administracyjnych.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju funkcjonarjusze rządowi bynajmniej nie żywią przyjaźnych uczuć względem Kościoła, ani też nie zabiegają o obronę katolicyzmu na Kresach.

Wieś kresowa — to garstka ziemiaństwa polskiego, grupa drobnej szlachty, odawna tu osiadłej, poważny zastęp osadników wojskowych.

Ziemiaństwo zmalało liczebnie i bardzo podupadło materjalnie. W dobie bieżącej grozi kompletną zagładą większej własności ziemskiej na Kresach bezwzględny fiskalizm podatkowy i drakońska reforma rolna, która najlepiej zagospodarowane ośrodki dewastuje, rozbija na karłowate gospodarstwa, niezdolne w obecnych warunkach ekonomicznych do samodzielnego bytu.

Przed wojną ziemiaństwo kresowe było głównym opiekunem kościołów parafjalnych, które wznosiło i utrzymywało swoim kosztem. Dziś tego czynić nie może.

Drobna szlachta polska jest bardzo ubogą i pod względem obyczajów i sprawności gospodarczej posiada wiele podobieństwa do miejscowej ludności prawosławnej; trzyma się tradycyj narodowych jedynie dzięki odrębności religijnej.

Ruch rozwojowy tej grupy jest raczej wsteczny, zmierza ku zmniejszeniu swego stanu posiadania, z powodu trudnych warunków egzystencji, a nie ku wzmocnieniu. Jeśli „macierz" nie przyjdzie z pomocą materjalną i duchową tym grupom, otoczonym morzem żywiołów obcoplemiennych i inowierczych — to w krótkim czasie rozpłyną się i zginą w tem... morzu.

Poważnym czynnikiem w umocnieniu wpływów katolicyzmu na Kresach, mogą być osadnicy wojskowi. Gospodarczo przechodzą oni kryzys znacznie większy od innych polskich żywiołów kresowych. Pod względem religijnym i narodowym jest to materjał, który trzeba na właściwe drogi wprowadzić. Różnorodne elementy, z których składa się osadnictwo, poważnie zdemoralizowane przez wojnę, pragnie i łaknie jakiegoś ratunku i jakiegoś oparcia o silne pierwiastki dobra, któreby stanowiły silną obronę ich tradycyj religijnych i narodowych.

Znaczny procent osadników stanowi obecnie podatny grunt dla wpływów, niszczących nietylko katolicyzm w ich duszach, ale i polskość.

W miejscowościach oddalonych od Kościoła (70—100 kilom.) rodzi się indyferentyzm religijny, a za nim idzie życie się z językiem, kulturą rosyjską i prawosławnem wyznaniem.

Śluby mieszane z prawosławnymi, coraz liczniejsze na Kresach, są jednem z najważniejszych źródeł wynarodawiania.

Dla wielu osadników niemożność zaspokojenia potrzeb religijnych, z powodu braku Kościoła i placówek parafjalnych, staje się powodem do wielkiej udręki, a nawet do opuszczenia ofiarowanych im przez Państwo osiedli rolnych.

Cerkiew prawosławna znajduje się niemal w każdej wiosce kresowej, 700 kościołów katolickich pozostaje w ręku duchowieństwa prawosławnego. Rząd polski nie pozwala na ich zwrot ludności katolickiej. Nic przeto dziwnego, że w okresie Polski niepodległej rusyfikacja i prawosławie większe czynią postępy wśród tej ludności, niż za czasów niewoli i zaborów.

W wielu miejscowościach na Kresach ludność katolicka zwraca się do popów z prośbą o udzielenie posług religijnych, a niejednokrotnie nauczyciele prawosławni przygotowują dzieci polskie do pierwszej Komunji Św. i Spowiedzi; nauczycielstwo zaś polskie prowadzi dziatwę katolicką na nabożeństwa w świeta... narodowe do cerkwi.

By lud polski i jego duchowni przewódcy mogli należycie spełniać swoje szczytne posłannictwo na wschodnich rubieżach Polski, musi im reszta społeczeństwa, a przedewszystkiem Rząd, ułatwić to trudne zadanie. M.

## LWÓW NA CZEŚĆ OJCA ŚW.

LWÓW. (AW). — W sobotę dn. 20 i niedzielę dn. 21 b. m. ku uczczeniu jubileuszu papieskiego, całe miasto udekorowane było flagami o barwach państwowych i papieskich. Prócz kościołów i gmachów państwowych był udekorowany cały szereg budynków prywatnych. W sobotę wieczorem w sali uniwersytetu odbyła się akademja, na której przemawiał prorektor ks. Gerstmann podnosząc znaczenie jubileuszu papieskiego i ścisły związek osoby Piusa XI z Polską. Młodzież wszystkich szkół średnich i powszechnych oraz zawodowych uczciła porankami i nabożeństwem jubileusz. W niedzielę odprawiona została uroczysta suma pontyfikalna w Katedrze oraz akademja w auli uniwersytetu, urządzona staraniem komitetu obywatelskiego. Pisma lwowskie poświęcają szereg artykułów papiestwu m. in. w „Słowo Polskie" w artykule p. t. „W dniu jubileuszu Piusa XI" prof. Kleiner podkreśla, że obecny Papież w encyklice „Rerum Orjentalium" wystąpił wyraźnie jako kontynuator dążeń Piotra Skargi.

## BŁĄD WERSALU

RZYM, (PAT). Komplikacje ostatnich dni na konferencji paryskiej i w Genewie dają prasie włoskiej pole do gorzkich uwag na temat pokoju. „Impero" zapytuje:

„Jeżeli Niemcy dzisiaj żądają kolonij i korytarza gdańskiego, to kiedy przedstawią nam żądania odszkodowania za szkody, które poniosły podczas wojny?

Dalej w artykule zatytułowanym „Pokutuje się za błędy Wersalu", tenże dziennik pisze:

— „Dr. Schacht, którego znaliśmy jako finansistę tylko, teraz okazał się nader przebiegłym i mocnym politykiem. Coup de theatre, który w tych dniach ofiarował kronice politycznej, był istnem arcydziełem, tak że zaskoczył on wszystkich nieprzygotowanych dyplomatów Ententy. Błąd, za który dzisiaj pokutujemy, polega na tem, że w Wersalu zasada odszkodowań postawiona była fałszywie. Niemcy muszą ponosić konsekwencje wojny nie dlatego, że ją wywołały, lecz że ją przegrały. Na tym punkcie kłaść należy specjalny nacisk. Natomiast Wersal, błądząc w utopjach jakiejś najwyższej sprawiedliwości, oparł wszystkie odszkodowania na zasadzie tego, że Niemcy były winne, gdyż pragnęły wojny. Ponieważ zaś na tym punkcie możliwe są zawsze sprzeciwy niemieckie, przeto gmach pokoju, zbudowany na fundamentach hypotetycznych, chwieje się coraz bardziej z dniem każdym".

## UROCZYSTOŚCI OSWOBODZENIA WILNA

WILNO. (PAT). Uroczystości 10-ej rocznicy wyzwolenia Wilna odbyły się przy udziale zastępcy Marszałka Piłsudskiego jen. Rydza-Śmigłego, jen. jen. Dreszera, Zaruskiego, ministrów: Prystora, Staniewicza, pułk. Beliny Prażmowskiego i innych gości. O godz. 10.15 rozpoczęło się w kaplicy nad Ostrą Bramą przed cudownym obrazem Matki Boskiej uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. metropolitę wileńskiego arcybiskupa Jałbrzykowskiego. W czasie nabożeństwa wygłosił z krużganka nad Ostrą Bramą ks. biskup Bandurski przepiękne kazanie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał gen. Rydz-Śmigły na placu przed kościołem św. Kazimierza. Po defiladzie i pochodzie, odbyła się przy tłumnym udziale publiczności, uroczysta akademja w sali miejskiej. Z akademji udali się wszyscy goście na otwarcie zjazdu Związku Legjonistów Okręgu Wileńskiego.

## Sprawa odszkodowań

### NIEUSTĘPLIWOŚĆ WIERZYCIELI

PARYŻ, (PAT). „Petit Parisien" pisze, iż po naradach odbytych wczoraj z rzeczoznawcami rozmaitych państw, Schacht przekonał się, iż ich punkt widzenia jest stanowczo niezmienny, i że niemożliwem jest dla nich ustąpienie choćby jednego cala terytorjum. „Le Matin" [illegible]cza, iż Rzesza powinna zdecydowa[illegible]y woli nadal wykonywać zobowiązania, wypływające z planu Dawesa, czy też zgodzić się na ogólne sprawiedliwe uregulowanie sprawy. Państwa wierzyciele, które doprowadziły ponownie do jedności frontu, mogą oczekiwać spokojnie.

## Ś. p. Ks. Prałat Józef Londzin

CIESZYN. (PAT). — Dziś o godz. 13 pp. zmarł ś. p. Ks. Prałat Józef Londzin, zasłużony działacz narodowy, senator i burmistrz w Cieszynie. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 24 b. m. o godz. 10 rano z kościoła parafjalnego w Cieszynie.

## Nowy Kanclerz Austrji

WIEDEŃ. (AW). — Stronnictwa większości porozumiały się już co do osoby przyszłego kanclerza. Następcą dr. Seipla będzie dotychczasowy starosta krajowy Przedarulansji dr. Otto Ender.

## Wystawy w Hiszpanji

MADRYT. (PAT). — Komunikat półurzędowy głosi, iż terminy inauguracji wystaw w Sewilli i Barcelonie zostały ostatecznie ustalone na dni 9 i 19 maja. W związku z tem w imieniu rządu wystosowane zostały zaproszenia do przedstawicieli dyplomatycznych państw, biorących udział w wystawach. Przedstawiciele dyplomatyczni otrzymają również półurzędowe zaproszenia od dyrektorów wystaw, którzy oddadzą do ich dyspozycji, jak również do dyspozycji wybitnych gości zagranicznych, specjalne miejsca.

## Deklaracja kolejarzy i pocztowców

W dniu dzisiejszym odbyły się uroczystości związane z dekoracją krzyżem zasługi 430 kolejarzy i pocztowców. Po Mszy św. w katedrze św. Jana, celebrowanej przez ks. biskupa Galla w obecności p. Prezydenta Rzplitej oraz ministrów Kühna, Boernera, Składkowskiego, uformował się pochód, który ruszył na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie delegacja złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 12.30 p. minister Komunikacji podejmował śniadaniem w sali Klubu urzędników odznaczonych pracowników kolejowych.

Około godz. 7 dekorowani przybyli na Zamek, gdzie w sali Asamblowej Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków rządu, z p. premjerem Świtalskim na czele, przemówił do zgromadzonych. Po skończonem przemówieniu zgromadzeni na sali wznieśli na cześć Głowy Państwa trzykrotny okrzyk „niech żyje". Z kolei przystąpiono do dekoracji odznaczonych

# Z SALI SĄDOWEJ

## WŚRÓD NIELETNICH PRZESTĘPCÓW

Bardzo rzadko i bardzo mało prasa poświęca miejsca sprawom, odbywającym się w sądzie dla nieletnich.

Pierwsza kobieta, która została sędzią p. Grabińska budzi prawdziwe uznanie, za pracę i oddanie tej najbardziej właściwej kobiecie dziedzinie pracy.

Dla odzwierciedlenia czytelnikom tej gałęzi sądownictwa, przedstawimy kilka charakterystycznych i żywych przykładów.

Dziesiątki najmłodszych przestępców, przesuwających się przed sądem dla nieletnich, tworzą obraz nędzy i rozpaczy. Gehenna, jaką przeżywają te dzieci w domu rodzinnym, nienawiść do rodziców, nieufność do ludzi, wszystko to znajduje swe źródło w nieumiejętności wychowania dziecka. Zdarzają się również wypadki, że rodzą się dzieci już jednostkami psycho - patologicznemi, lecz są to wypadki sporadyczne.

Żeby więc poznać takiego nieletniego przestępcę, i pobudki jego czynu, trzeba zanalizować jego psychologję, poznać atmosferę, jaką to dziecko oddycha w domu rodzinnym i środowisko, w jakiem się wychowało.

Nie można bowiem sądzić kilkunastoletniego „złodzieja“ za kradzież 16 złotych z tegoż artykułu kodeksu karnego, jakiemu podlegają dojrzali przestępcy.

Z żalem naprawdę patrzy się na tych, których los zmusił już w zaraniu życia do korzystania z „dobrodziejstw“ przybytku Temidy.

Co chwila niby cień przechodzi przed oczami sędziów przestępca lub przestępczyni, którym z poza stołu ledwie głowę widać.

Przychodzi np. na salę 11 letni Henio B. Mieszka na Ochocie. Oskarżony jest przez *rodzoną matkę* o kilkakrotną kradzież drobnych sum. Matka nie chce widzieć go więcej w domu.

W sądzie, ten mały złodziej, ze łzami w oczach powiada, że do matki nie pójdzie... „On woli zgnić w więzieniu“. Co z nim zrobić?

Dalej wchodzi oskarżona o systematyczne okradanie swoich chlebodawców 15-letnia Janina R. Rodziców niema. Wychowała się na wsi. W Warszawie zawarła świeże znajomości, przybyły wydatki... zaczęła kraść... Małą schwytano, aresztowano i sprawa.

Sąd skazał ją na 4 miesiące więzienia.

Znowu wchodzi przestępca... Jak się nazywasz? Bronek W.; lat? 11. Bronek pracował u rzeźnika; ojciec alkoholik, z przyzwyczajenia bezrobotny, matka, również alkoholiczka, jest praczką. Mały Bronek przynosił ojcu przekąski przez kilka tygodni, aż złapano nieletniego złodzieja na gorącym uczynku. Wytoczono 11-letniemu przestępcy proces, którego konsekwencje karane są 581 art. K. K.

W sądzie chłopak przyznał się do winy; brał mięso, rodzice „myśleli, że on dostaje“ i razem jedli. Matka twierdzi, że chłopak jest porządny, uczyć się nie chciał bo i poco!

Każda sesja sądu dla nieletnich, to odkrywanie ran, krwawiących ciało społeczeństwa.

Dzieci przestępcze, to element przeważnie robotniczy, którego nędza znajduje swe źródło w analfabetyzmie i złych warunkach życiowych. Między nieletnimi przestępcami są jeszcze t. zw. *„wypędki“*. Ten odłam dzieci, stojących stale z kolizji z kodeksem karnym, to najgorszy wrzód, którego nie da się usunąć żadnym radykalnym zabiegiem..

„Wypędki“ żyją nienawiścią do wszystkich. Źródłem tego jest: wypędzenie za jakiś czyn karygodny dziecka przez rodziców.

To też z takimi „wypędkami“ sąd dla nieletnich ma najwięcej kłopotu.

Dla niego dom, komisarjat, sąd i więzienie budzą jednakowy wstręt. Nie znosi instalowania się na stałe. Dziś tu, jutro tam: to ich życie.

Dużą przeszkodą wszelkiej działalności wśród tych nieletnich przestępców jest całkowity brak domów, gdzie spędzaliby w atmosferze wesołej i radosnej dnie i gdzie nie napędzanoby ich kijem do pracy.

Dotychczas poza „domami poprawczemi (które wśród nieletnich przestępców nazywane są „piekłem“) i więzieniami, zdaje się, że nie rozporządzamy specjalnemi zakładami wychowawczemi, pod kierownictwem wytrawnych pedagogów.

Czas o tem pomyśleć! Nie trzeba bowiem zapominać, że te jednostki przy umiejętnej pracy wychowawczej mogą w przyszłości wyrosnąć na zdrowych moralnie obywateli kraju.

Mniej stosować kodeks karny, a częściej okazywać serce.

To jest najlepsze lekarstwo dla tych maluczkich przestępców. **Wuge.**

# NOWY KOŚCIÓŁ NA SOŁACZU W POZNANIU

Dzięki usilnym zabiegom i niezmordowanej pracy ks. radcy Putza, proboszcza parafji św. Wojciecha w Poznaniu, rośnie na jednem z przedmieść Poznania —Sołaczu nowa Świątynia Pańska pod wezwaniem św. Jana Vianney, świętego proboszcza z Ars.

Nie minął jeszcze rok cały od czasu, gdy została erygowana nowa parafja, która wchodziła dawniej w skład parafji św. Wojciecha, a już mury nowej świątyni wzniesione są aż pod dach W przyszłym tygodniu rozpoczynają się już prace nad kopułą, t. j. prace żelbetonowe, które powierzone zostały inż. Bzylowi.

Wedle przewidywań inicjatorów i twórców nowej świątyni ukończona ona będzie w początku sierpnia r. b. Ofiarność społeczna, której sumptem wznosi się ten Dom Boży, jak dotąd była na ten cel b. duża. Spodziewać się należy, że nie osłabnie ona i w dalszym ciągu i pozwoli na ukończenie pięknego dzieła w takim zakresie, w jakim dotąd było ono prowadzone.

# Życie katolickie w Stan. Zjed.

Według doniesienia ajencji prasowej „National Catholic Welfare Council“, rada narodowa katolickich mężczyzn Unji północno - amerykańskiej utworzyła centralną organizację dla spraw katolickiej apologetyki publicznej, która w rozpowszechnianiu nauki katolickiej będzie się posługiwała m. in. także radjem. Celem tej instytucji jest: pozyskiwanie miarodajnych informacyj o wszelkich dziełach, dotyczących wiary katolickiej, informowanie się o specjalnych trudnościach, z jakiemi spotykają się katolicy poszczególnych stanów Unji, dostarczanie wiadomości tym wszystkim, którzy chcą otrzymywać katolickie pisma apologetyczne, oraz utrzymywanie kontaktu z nakładcami, pragnącymi wydawać te pisma, ulepszanie metod rozpowszechniania katolickiej literatury apologetycznej wreszcie wybór odpowiednich autorów.

Według „The Universe“, pod auspicjami Towarzystwa Jezusowego w ub. r. rozpowszechniono w St. Zjedn. wśród niekatolików miljon egzemplarzy książki p. t.: „Wiara naszych ojców“ pióra zmarłego Kardynała Gibbonsa. Dzieło to, wydane przez profesora katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie, dr. Piotra Guilday'a, jest dziś tak samo aktualne, jak przed 50 laty, kiedy było napisane. Kardynał Gibbons był jednym z najczynniejszych apostołów ruchu konwersyjnego.

Według doniesienia „Osservatore Romano“ w Nowym Jorku utworzył się związek katolików japońskich, który odbywa co miesiąc zebrania i stawia sobie za cel pogłebić życie religijne przebywających w New Jorku Japończyków wyznania katolickiego.

W związku z setną rocznicą istnienia miasta Chicago w r. 1933 ma być otworzony wielki parlament religij — jak to nazywają Amerykanie, do którego zaproszone zostaną wszystkie wyznania świata. W podobnym kongresie w Chicago w r. 1893 brali udział Kardynał Satolli, delegat apostolski w Stanach Zjednoczonych, Kardynał Gibbons i wielu biskupów.

A. C. CADME.

# A za jego trud i znoje...

15)

Zagnali się za uciekającymi bolszewikami i to na tyły, masz babo kaftan.

Porucznik, jakby go giez ugryzł. „Ruga“ jak wszyscy djabli, o byle co matkę poniewiera.

Aktor, jak dostał garstczynę owsa wczoraj rano, tak do tej pory o suchym pysku. A tu ani ziarnka we wsiach, choć płot rwij. Bo to koń obstoi tą wiązeczką niemłóconego owsa. A jak Gatkiewicz napasł swoją kobyłę świeżem żytem, to niedość, że go porucznik zjeździł, jak ostatniego rekruta, jeszcze mu kobylsko zdechło i na wozie z amunicją jedzie, jak dekarz.

Albo i on sam. Od dwóch dni, śmiech powiedzieć, żyje smażonemi wiśniami, co je zafasował w jakimś pustym dworze. Słodkie, jak najjaśniejszy gwint, że aż gębę skleja. Jeszcze te koszule!

Znalazł w tym samym dworze na strychu dwie damskie koszule. Bez rękawów, ale że go już bardzo wszy gryzły, wlażył jedną. Wszystko było dobrze, dopóki wczoraj rano nie poszedł się myć. Zdjął kurtę, a tu jak bractwo niezacznie ryczeć ze śmiechu! Mało go szlag nie trafił. A kpią, że tylko w pysk bij...

— Toś ty teraz Socha w piękny płeć postąpił — gadał basem Jefremow. — Tylko patrzeć, a to i rodzić zacznie...

— A te wstążki czerwone, to znaczy, siódmego pułku, czy jak? spytał drugi.

Wściekły, jak miljon djabłów, ledwie wytrzymał, żeby się z którym nie pobić.

Choroba ta łączność.

Skwar był nie do wytrzymania. Socha zaklął soczyście i obtarł, dłonią mokre czoło; już oczy pot mu zalewał. Wycierał rękawem daszek mokry jak z wody, i nadstawił zgrzany łeb na lekki powiew.

Nagle doleciał go niecierpliwy głos dowódcy.

— Socha i Karski, do tamtej wsi. Przeszukać i nazad — wskazał ręka wieś niezbyt odległą ukrytą w zielonawych kępach drzew.

Socha nacisnął Aktora łydkami i ruszył kłusem. Karski, młody ochotnik lipcowy, powstaniec świętej Jadwigi, jak ich wszystkich żartobliwie nazywano w szwadronie, podążył za nim szparko.

— Słuchajcie, Socha, a jak tam będą bolszewicy?

— No, to co? obstrzelają nas i będzie wiadomo. Po to jedziemy—odparł flegmatycznie Socha. A bo to pierwsze, czy co?

— Ale to jakaś morowa wioska, mówił dalej, może będzie co do żarcia.

Jakoż wioska zbliska przedstawiała się wcale zgrabnie.

— Pewnie niemiecka „kolonja“—rzekł Socha.

Nagle urwał i wstrzymał konia. Do uszu ułanów doleciał przeraźliwy krzyk kobiety.

Konie zastrzygły nerwowo uszami. Karski zbladł.

— Może...

— Cicho no... szepnął Socha nasłuchując.

Po chwili podniósł się znowu nieludzki wrzask, przeplatany dosadnie klątwą.

— To kozacy. Widzę dwa konie przy chałupie — szeptał Socha. — Więcej niema, to patrol. Jazda na tych szubrawców. Nu, student, za karabin!

Trzasnęły bezpieczniki. Ruszyli z kopyta, aż zaświstało im w uszach. Lecz nim wpadli do wsi, huknął strzał z przed chałupy. Jeden z kozaków, krzycząc gwałtownie, skoczył na siodło i trzasnął konia nahajem. Socha przechylił się w tył raptem i Aktor stanął, jak wryty. Ułan błyskawicznie chwycił kozaka na muszkę. Przez sekundę mignął mu się drugi kozak, zrywający się z ziemi. Strzelił. Kozak zwalił się z siodła.

Lecz drugi już siedział na koniu, i waląc go nahajem, umykał, co sił. Ułani pomknęli za nim. Nagle kozak wyciągnął z pod pachy karabin i strzelił. Aktor, jak piorunem targnięty, zarył się pyskiem w piachu.

Socha z dreszczem przerażenia poderwał się z ziemi i skoczył do konia. Ranny — przemknęło mu przez głowę.

Tak było.

Z przestrzelonej piersi Aktora płynęła strużka krwi i wsiąkała w biały piasek szkarłatną plamą.

Socha zdrętwiał. Stał nad nim bezradnie i błędnym wzrokiem wpatrywał się w zdychające zwierzę.

A koń zwrócił nań zachodzące bielmem, gasnące oczy i patrzył również...

Socha uczuł, jakby mu się coś w piersiach zerwało.

Nagle siadł ciężko na ziemi szepnął:

— Eh! ty, draniu...

— — — — — — — — —

Po chwili wieś zaroiła się ludźmi. Był to pluton, wysłany za nimi na strzały.

Lecz Socha, był, jak nieprzytomny. Siedział, jak kłoda, koło końskiego trupa z utkwionym weń bezmyślnie wzrokiem.

— Socha! Rusz się — wołali szturchając go ułani. Co ci jest? Rannyś? Gdzie student?

Socha nie odpowiadał.

— Zamroczyło go, czy co, mówili ułani. Tak się widać tym Aktorem zasumował. Bo i szkoda szpaka.

— Te, Socha, pytał wachmistrz, kto tego kozaka położył? No do stu piorunów, odpowiadać, psiakrew, kiedy pytam.

— Ja, odparł zachrypły Socha...

— A gdzie student?

— Goni tamtego.

— To ich dwóch było?

— Dwóch. Dajcie...

— A który ci konia zabił?

— Tamten. Dajcie mi spokój... odrzekł zmęczonym głosem Socha i wsparł głowę na dłoniach.

Nagle ruch wszczął się między ułanami. W głębi wsi ukazał się Karski.

— O! student wraca. Ale patrzta no, jeńca, psiakrew prowadzi...

— A prawda...

— Widziałeś? Takie niby wuju — muju a żywcem ci go za mordę wziął...

— I dwa konie na dokładkę.

— Ale, jaka jucha gładka, ten kozak...

Zaczęto się tłoczyć koło jeńca. Karski, rozpromieniony, meldował się wachmistrzowi, wskazując na kozaka.

Był to rosły, smukły chłopak, o rzeźbionych kaukaskich rysach i czarnym, pokrętnym wąsie... Przepysznemi, sępiemi oczami, wodził śmiało po żołnierstwie.

— Socha — trącił któryś ułana — patrzno, złapał student twojego kozaka.

Socha drgnął i podniósł głowę.

Raptem wstał. Z oczu i twarzy buchnęła mu taka straszliwa nienawiść, że ułani cofnęli się w lęku.

Chłop zachwiał się jakby i nagle runął na kozaka... Ten zbielał w jednej chwili i padł na kolana.

— Pan paszczadi, wo imia Chri...

Lecz Socha rąbnął go szablą przez łeb. Trysnęła krew. Kozak ryknął nieludzkim głosem i zasłonił głowę rękami. Znowu ciął po nim, aż świsnęło powietrze... Dwa palce spadły w piasek. Kozak wył, jak potępieniec.

Ułani odsunęli się z niechęcią. Socha rąbał kozaka w drzazgi. W jednej chwili zrobił z niego krwawą, drgającą masę, charczącą i bluzgającą krwią.

Jeszcze pastwił się nad nim straszliwie. Po chwili odszedł i począł coś mamrotać do siebie.

— Wsiadać cholery! wrzasnął wachmistrz.

Oddział wracał w milczeniu po przez zalane skwarnem słońcem dojrzałe żyta.

KONIEC.

# RADJO

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 23-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.
11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. lotn.-meteor. 12.10—13.00 Koncert gram. 13.00 Komunikaty: roln. i meteor. 1450 Kom.: meteor. i gosp. 15.10 Uniwersytet wileński — prof. Henryk Mościcki. 15.35 O twierdzach i fortyfikacji stałej — ppułk. dypl. inż. Tad. Zieleniewski. 16.00 Chwilka lotnicza — red. Jerzy Witkowski. 16.15 Program dla dzieci. — p. Salomea Kisielewska. 17.00 Sport akademicki w Polsce — p. Tad. Maltze. 17.25 Transm. odczytu z Poznania. 17.55 Muzyka baletowa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.35 Transm. recytacji z Krakowa. 13.50 Rozmaitości. 19.20 Opera z Katowic. W przerwie komun. Teatrów Miejskich. Po transm. kom.: lotn.-meteor., policyjny, sportowy i nadpr., kom. P. A. T., oraz retransm. ze stacyj zagr. na aparatach „Marconi".

71 kc KATOWICE 416,1 m.
11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., oraz kom. lotn.-meteor. z Warsz. 12.10 Muzyka gram. 13.00 Kom.: roln. i meteorologiczny z Warsz. 15.45 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16.00 Muz. gram. 16.15—16.45 Transm. z Warsz. 16.45 Dalszy ciąg muzyki gram. 17.00 Wykład historji Polski 17.25 Historja nauk ścisłych w Polsce: Fizyka — prof. Ludwik Wygrzywalski. 17.55 Transm. z Warsz. 18.35 Recytacje poetyckie z Krak. 18.50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny. 19.10 Kom. harcerski. 19.20 Transm. z Teatru Polskiego w Katowicach. Bal Maskowy — opera w 5-ciu aktach G. Verdi'ego. Po transm. kom. z Warsz.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.
11.56 Transm. sygnału czasu, hejnału z Wieży Marj., kom. lotn.-meteor. 12.10 Muzyka gram. 13.00 Transm. z Warsz. 14.50 Transm. kom.: meteor. i gosp. 15.10 Transm. z Warsz. 17.00 Przegląd geograficzno - gospodarczy, Dr. W. Ormicki, Asyst. U. J. 17.25 Historja nauk ścisłych w Polsce: Fizyka, prof. Ludwik Wygrzywalski. 17.55 Transm. koncertu z Warsz. 18.35 Recytacje poetyckie, p. Halina Starska, art. dram. Teatru im. Słowackiego. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Program na dzień następny, kom. 19.20 Transm. opery z Katowic. Po aud. t. j. około godz. 22-giej transm. kom. z Warsz., oraz retransm. ze stacyj zagr.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.
7.00 Gimnastyka poranna (Prof. Waxmana). 13.00 Sygnał czasu — Koncert gram. 14.00 Notow. giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Kom.: gospod. roln. PAT'a — sprawozdanie o ruchu statków i t. d. 16.40 Aud. dla żołnierza — (p. kpt. Baumfeld). 17.00 Kurs średni języka franc. Mr. Omer Neveux. 17.25 Gawędy o dawnych obyczajach (p. Stanisław Wasylewski (Transm. do Warszawy). 17.55 (Transm. z Warsz.). 18.50 Nadprogram. 19.20 Transm. z opery kat. W przerwach — program teatrów i kin poznańskich oraz program radjostacji na dzień nast. (Komunik. okazyjne). 22.30 Sygnał czasu — kom. PAT'a i inne. 22.45 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

658 kc WILNO. 455,9 m.
11.56 Transm. z Warsz. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., oraz kom. meteor. 15.10 Transm. z Warsz. Odczyt dla maturzystów. 16.10 Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.30 Kurs języka włoskiego. Lekcja 45 prowadzi dr. Janina Rostkowska. 16.50 Komunikat L. O. P. P. 17.00 Transm. z Warsz. 17.25 Mała skrzyneczka — listy dzieci — omówi Ciocia Hala. 17.55 Transm. z Warsz. 18.50 O Pani dla Pani — wygł. Zula Minkiewiczówna. 19.20 Transm. z Katowic. Opera. 22.00 Transmisja z Warsz. 22.30 Spacer detektorowy po Europie. (Transmisja z Salonu Philipsa w Wilnie, ul. Mickiewicza 23).

Program Polskiego Radjo na środę, dnia 24-go b. m.

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.
11.56 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., kom. lotn.-meteor. 12.10—12.30 Program dla dzieci. 12.30 Koncert. 13.00 Komunikaty: rolniczy, meteor., oraz transmisja z Krak. notowań giełdy zboż. krak. 14.50 Kom.: meteor. i gosp. 15.10 Przyczyny powstania listopadowego — prof. Henryk Mościcki. 15.35 Kom. harcerski. 15.50 Koncert gram. 27.00 Z życia wyrazów — zmiany zasobu głoskowego i zmiana budowy wyrazów — prof. Stanisław Szober. 17.25 Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stępowski. 17.55 Koncert popol. 18.50 Rozmaitości. 19.10 O Polsce współczesnej — prof. Aleksander Janowski. 19.35 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 19.56 Sygnał czasu. 20.05 Komunikaty konkursowe Powsz. Wyst. Kraj. w Pozn. Transm. do Krakowa, Katowic i Wilna. 20.15 Koncert wieczorny. W przerwie komun. Teatrów Miejskich. 21.35 Literacki występ autorski Kornela Makuszyńskiego (Warszawa). 22.00 Kom. lotn.-meteor. 22.05 Kwadrans konkursowy. 22.25 Kom. P. A. T. 22.40 Kom.: polic. i nadprogram. 23.00—24.00 Transmisja muzyki lekkiej z rest. „Oaza".

721 kc. KATOWICE 416,1 m.
11.56—12.10 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Wieży Marj. w Krak., oraz kom. lotn.-met. z Warsz. 15.45 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16.00 Muzyka gram. 17.00 Transm. z Krak. 17.25 Marja Konopnicka, jako orędowniczka praw ludu polskiego — cz. II — p. Olga Regorowiczowa. 17.55 Transm. konc., pop. z Warsz. 18.50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny. 19.10 Gospodyni śląska — p. Kamila Nitschowa. 19.45 Kom. Śl. Oddziału Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika. 19.56 Sygnał czasu. 20.05—20.15 Transm. z Warsz. Kom. konkurs. Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 20.30 Koncert wieczorny. 21.25—22.00 Literacki występ autorski z Warsz. 22.00—23.00 Kom. lotn.-meteor., kwadrans konkursowy i kom. PAT z Warsz., oraz kom. sport. 23.00 Skrzynka pocztowa w język franc.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.
11.56 Transm. sygnału czasu, hejnału z Wieży Marj., kom. lotn.-meteor. 12.10 Transm. z Warsz. aud. dla dzieci wiejskich. 13.00 Transm. kom. roln. z Warsz., oraz notowania krak. giełdy zboż. 14.50 Transm. kom.: meteor. i gosp. 15.10 Transm. z Warsz. 17.00 Boje polskie minionych stuleci: Ostrołęka, jen. dr. M. Kukiel, doc. U. J. 17.25 Obrazki z nad Portu i Czarnohory, p. R. Gajda. 17.55 Tran. z Warsz. 18.50 Rozmaitości i kom. 19.10 Skrzynka pocztowa — inż. Stanisław Broniewski. 19.35 Transm. z Warsz. 20.00 Tran. hejnału z Wieży Marj., program na dzień następny. 20.05 Transm. z Warsz. 20.30 Tran. z Katowic. 21.35 Transm. z Warsz. Po audycji t. j. około godz. 22-iej transm. kom. z Warsz. 23.00—24.00 Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Carlton".

883 kc POZNAŃ. 339,8 m
13.00 Sygnał czasu — Koncert gramofonowy. 14.00 Notow. giełdy i zboż.-towarowej. 14.15 Komunikaty: gosp., roln., PAT'a — sprawozdanie o ruchu statków i t. d. 17.00 Odczyt p. t.: Legendy o św. Wojciechu (p. Józef Stańczewski). 17.55 31-sza Godzina Niespodzianek. 18.50 Nadprogram. 19.15 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 19.40 A travers l'Alsace (5) (p. Omer Neveaux). 20.05 Kronika Tygodnia Radjowego. 20.30 Koncert wieczorny. W przerwach — od godz. 21.00—21.25 Literacki występ autorski Kornela Makuszyńskiego (transm. z Warszawy), następnie — program teatrów i kin pozn. — kom. okaz. 22.15 Sygnał czasu — kom. PAT'a. 22.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka" w wykonaniu orkiestry Braci „Dorin".

658 kc. WILNO 455,9 m.
11.56 Transm. z Warsz. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., oraz kom. meteor. 15.10 Transm. z Warsz. 16.10 Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.30—16.40 Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 16.40 Muzyka gram. 17.05—17.55 Ze wspomnień starego subjekta zradjofonizowany fragment z „Lalki" — Bolesława Prusa — wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 17.55 Koncert kameralny. 18.45—19.10 Aud. „Niespodzianka" (muzyczna). 19.10—19.35 Transmisja z Warszawy. 19.35 Kwadrans akademicki. 19.55 Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Program i komunikaty. 20.05 Transm. z Warszawy. Komunikat konkursowy P. W. K. 23.00 Muzyka taneczna.

## ZOFJA NAŁKOWSKA LAUREATKĄ M. ŁODZI

Dziś 21-go b. m. w południe odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Łodzi. Przewodniczył prof. dr. Józef Kallenbach. Nagrodę w kwocie 10.000 zł. na rok 1929 przyznano p. Zofji Nałkowskiej za całokształt twórczości literackiej. Nagroda wręczona zostanie laureatce na specjalnem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu święta narodowego, 3-go Maja.

## UROCZYSTOŚCI MICKIEWICZOWSKIE

Ministerstwo Oświecenia Publicznego otrzymało od Senatów Uniwersytetów wykaz osób, pośród ciała profesorskiego, które zostały delegowane na uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu dnia 27 kwietnia r. b. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie deleguje Prof. Kallenbacha, Uniwersytet lwowski — profesorów: Cerstmana i Kucharskiego, Uniwersytet wileński — prof. Pigonia, poznański — prof. Grabowskiego, Senat Uniwersytetu warszawskiego deleguje prof. Ujejskiego, kasa im. Mianowskiego — prof. Lutosławskiego, Akademja Umiejętności — prezesa Kosteneckiego, Stowarzyszenia Literackie w Warszawie przedstawiają jako swych kandydatów pp.: Presmyckiego i laureata nagrody m. Warszawy Berenta. Nadto Komitet organizacyjny w tych dniach ma przesłać do marszałków Sejmu i Senatu pisma z prośbą o wyznaczenie delegatów.

## POŚWIĘCENIE LECZNICY DLA ZWIERZĄT

Wczoraj o 12-ej w poł. w siedzibie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, przy ul. Wiejskiej 18, odbyła się uroczystość poświęcenia lokalu lecznicy dla zwierząt.

Po dokonaniu ceremonji poświęcenia, ks. W. Celiński, zarazem długoletni członek T-wa, w barwnem przemówieniu zobrazował właściwy cel i zadania instytucji, która ma za sobą już przeszło pięćdziesięcioletnia działalność pożyteczną w kierunku ulżenia doli, zwłaszcza tych zwierząt, które — służąc nam pracą swoją, w pierwszym rzędzie powinny być traktowane po ludzku. Dalej mówca zaznaczył, iż Tow. Op. nad Zw., pomimo wielkich przeszkód i trudności finansowych, jednak — dzięki energicznym zabiegom obecnego zarządu, a przedewszystkiem mecenasa, Edwarda Kłossowskiego, potrafiło zdobyć się na ufundowanie lecznicy dla zwierząt, gdzie odbywać się obecnie będą stałe dyżury lekarzy weterynarji.

Zainteresowani wszelkich informacyi uporadnich mogą zaciągnąć telefonicznie pod Nr. 207-07.

# SPORT

### KONKURSY NICEJSKIE

W trzecim dniu konkursów hippicznych w Nicei odbył się konkurs myśliwski „Tubie Handicap". Pierwsze i drugie miejsce w konkursie zajęli: por. Starnawski na Hannibalu i na Redgleadt'a rtm. Królikiewicz na Mylordzie i por. Szosland na Alim, zdobyli wstęgi honorowe.

W konkursie o nagrodę Monte Carlo pierwsze miejsce zajął Włoch, drugie — ppłk. Rommel na Doneuse, trzecie — por. Rojcewicz na The Hoop i szóste rtm. Królikiewicz na Dream.

Dziś dalszy ciąg konkursów. ?

### TABELA LIGOWA PO WYNIKACH NIEDZIELNYCH

Po ostatnich meczach tabela ligowa przybrała wygląd następujący:

1) Ruch 4 gry, 7 pkt., st. br. 8:2, 2) Garbarnia 3 gry, 5 pkt., bramki 12:4, 3) Ł. K. S. 3 gry, 5 pkt., bramki 7:4, 4) Wisła 3 gry, 5 pkt., bramki 10:6, 5) I. F. C. 2 gry, 4 pkt., bramki 3:1, 6) Warta 3 gry, 3 pkt., bramki 9:5, 7) Legja 3 gry, 2 pkt., bramki 3:3, 8) Warszawianka 3 gry, 2 pkt., bramki 6:8, 9) Polonia 4 gry, 2 pkt., bramki 5:9, 10) Czarni 1 gra, 1 pkt., bramki 2:2, 11) Cracovia 3 gry, 1 pkt., bramki 2:6, 12) Turyści 4 gry, 1 pkt., bramki 3:17, 13) Pogoń 2 gry, 0 pkt., bramki 2:6.

# Z KRAJU

### GDYNIA.

**Budżet miejski.**

Budżet miasta Gdyni przedłożony Izbie Wojewódzkiej w Toruniu do zatwierdzenia zamyka się sumą 20.700.000 zł. 25 b. m. ma nastąpić zatwierdzenie budżetu, poczem wstrzymane ostatnio roboty miejskie zostaną w szybkiem tempie podjęte tak, by przed rozpoczęciem P. W. K. w Poznaniu główne arterje miasta były doprowadzone do należytego porządku.

### GNIEZNO

**Pomnik Chrobrego**

Dnia 14-go b. m. przywieziono do Gniezna pomnik Chrobrego, który stanie na Cokole dokola katedry.

### DZIEDZICE.

**Kontrola celna.**

Postanowiono, że z dniem 15 maja r. b. kontrola celna i paszportowa dla wszystkich pociągów przeniesiona będzie z Dziedzic do Zebrzydowic, dokąd przeniesione będzie również z Piotrowic Czeskich kolejowe biuro zdawczo - odbiorcze dla Polski i Czechosłowacji. W związku z tem odbędzie się w dniach 23 i 24 b. m. w Boguminie konferencja przy udziale polskich i czechosłowackich władz kolejowych.

## KARUZEL

*Z WCZORAJSZEJ NIEDZIELI.*

*Bardzo dziwnie wczoraj było!*
*Zróżowiły się nam lica.*
*Wicher hasał całą siłą,*
*Tańcowała z nim śnieżyca!*
*Człek zaś tarł wciąż dłonie drżące,*
*Kot zziębnięty drżał na dachu,*
*Bociek zamarzł gdzieś na łące,*
*Zaś skowronek zmilkł ze strachu.*
*Szron lśni w polu i ogrodzie;*
*Słowem, głupio w krąg i pusto. —*
*Wśród natury snadź też w modzie*
*Jest sławetny „groch z kapustą"!...*

*EŚŻET.*

# KRONIKA

**KWIECIEŃ 22 PONIEDZIAŁEK**

Dziś: Sotera
Jutro: Feliksa

Wschód słońca g. 5.19
Zachód godz. 18.3
Wschód księżyca 22.11
Zachód godz. 6.50

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Jutro odbędą się drugie nowenny do św. Antoniego Padewskiego w kościele OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej o godz. 10 z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem, które wygłosi jeden z OO. Franciszkanów, odmówieniem modlitw i litanji do tego Świętego, procesją i udzieleniem błogosławieństwa. Uroczyste Msze św. w połączeniu z nowenną odprawione zostaną jutro w kościołach: o godz. 6.30 św. Wawrzyńca na Woli, o godz. 8-ej św. Trójcy na Solcu, Świętej Rodziny na Powiślu, św. Antoniego (po-reformackim), św. Stanisława przy ul. Wolskiej i Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej. O godz. 9-ej Wszystkich Świętych, Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, św. Augustyna przy ul. Dzielnej, św. Marcina, św. Michała przy ul. Puławskiej, oraz z godz. 10-ej u św. Anny i św. Józefa Oblubieńca.

W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro o godz. 6.30 odprawiona zostanie Msza św. ku czci św. Dominika założyciela zakonu OO. Dominikanów.

## J. EM. KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI

Wczoraj o godz. 9 rano w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej, JE. Ks. Kardynał Kakowski odprawił uroczystą Mszę św. i dokonał poświęcenia Sztandaru Chrześcijańskiego Związku Służby Domowej. Poczem wygłosił przemowę do zebranych na nabożeństwie przedstawicieli Głównego Zarządu Związku i 17 oddziałów prowincjonalnych tego Związku. Na nabożeństwie byli obecni: z pośród duchowieństwa: ks. prałat Fojski, radca Kurji Metropolitalnej ks. senator Albrecht, ks. kanonik Gąsiarski, patron Związku Służby Domowej, ks. kan. Sperski, dziekan z Grodna.

Po poł. o godz. 6 JEm. Ks. Kardynał poświęcił nowo wzniesione piętro w gmachu centralnym Związku, gdzie urządzony zostanie przytułek dla sług domowych — staruszek. Po poświęceniu i udzieleniu pasterskiego błogosławieństwa obecnym na sali przez J. Eminencję, wygłosili przemowy: ks. patron Gąsiorowski, p. poseł Chaciński i przedstawicielka służby domowej.

W najbliższym czasie Zarząd Związku ma wznieść duży gmach dla służących staruszek na Bielanach.

## NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KATEDRZE

W dniu 18 b. m. o godz. 10 rano z inicjatywy Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Arcybiskupa Hryniewieckiego. Mszę św. żałobną odprawił JE. wszystkich członków Kapituły. Na Mszy wszystkich członków Kakituły. Na Mszy św. byli ponadto obecni liczni przedstawiciele świata naukowego, organizacyj katolickich i władz miejskich.

## Z TOW. ROZRYWEK GODZIWYCH

Po wyjątkowo świetnym sezonie zimowym, w czasie którego kilka tysięcy uczniów szkół powszechnych korzystało z bezpłatnej ślizgawki w Ogrodzie Saskim, w nadchodzącą niedzielę, dnia 21 b. m. Tow. otwiera letni sezon w parku Skaryszewskim, gdzie na stawie odbywać się będzie łódkowanie, zaś w alejach parku jazda dla dzieci na konikach i osiołkach. Nowością dla dzieci będzie jazda na rowerach i samochodzikach poruszanych siłą nóg. Sport ten znajdzie prawdopodobnie wielu zwolenników z pośród milusińskich.

## URZĘDNICZKI W MUNDURACH

Związki pracowników pocztowych wystąpiły do Ministerstwa Poczt i Telegrafów o wprowadzenie mundurów dla urzędników pracujących przy okienkach urzędów. Pracownicy pocztowi domagają się wprowadzenia umundurowania także dla urzędniczek.

## POLEWANIE ULIC

Zakład oczyszczania miasta rozpoczął, wzorem lat ubiegłych, polewanie ulic, które znajdują się w jego pieczy. Polewanie odbywa się 2 razy dziennie w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych.

Ulice o ostrych brukach, utrzymanie czystości, na których należy jeszcze do dozorców domowych, winny być przez nich polewane.

## CIASTKA TANIEJĄ

Z powodu znacznego obniżenia ceny jaj (z 40 na 15 gr.), jak również masła i innych artykułów niezbędnych do wyrobu artykułów cukierniczych, niektóre tylko cukiernie obniżyły ceny ciastek z 30 na 25 lub z 25 na 20 gr. Niestety, tylko kilku właścicieli cukierni zastosowało obniżkę cen, natomiast właściciele wielkich, pierwszorzędnych zakładów cukierniczych nie kwapią się jeszcze z obniżką.

## ZAGINIONY CHŁOPIEC

13-letni Tadeusz Klimacki dnia 16 bm. wyszedł z mieszkania rodziców swych, przy ul. Targowej 70 i dotychczas nie powrócił.

## OFIARY BÓJEK I NAPADÓW

W ciągu doby ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorjum lub na miejscu wypadków 10 osobom poszwankowanym, w czasie bójek lub napadów.

## ZNACZNA KRADZIEŻ

Na placu Żelaznej Bramy Nr. 4 mieści się skład sukna i kortów należący do Emila Szwarcenberga. Skład ten zabezpieczony jest odpowiednio deskami i sztabami żelaznemi od frontu, boczne zaś wejście podwójnemi drzwiami żelaznemi. Wczoraj około godz. 11 jeden z lokatorów wspomnianego domu przechodząc przez sień, spostrzegł, że boczne drzwi do wspomnianego sklepu są uchylone. Wobec tego lokator niezwłocznie zawiadomił Szwarcenberga. Ten stwierdził, że 5 półek zostało zupełnie opróżnione z towaru, czyli skradziono 50 — 60 kuponów materjałów. Złodzieje musieli być dobrymi znawcami, ponieważ zabrali tylko najlepsze zagraniczne materjały. Złodzieje, dokonali kradzieży za pomocą otwarcia zamków podrobionemi kluczami, pomiędzy godziną 9 min. 30 a 10 min. 30 i najprawdopodobniej odjechali samochodem. Na miejsce przestępstwa przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i funkcjonarjusze 12 komisarjatu. Ustalono, że sklep był ubezpieczony od kradzieży i pożaru. Szwarcenberg oblicza straty na 25,000 zł.

**"POLSKA,, NIE SŁUŻY ŻADNEJ PARTJI**

# TEATRY

## REPERTUAR.

TEATR WIELKI: jest, jak zwykle w poniedziałki, nieczynny, we wtorek wystąpi w dramatycznej operze „Tosca" znakomity barytonista polski, p. Zenon Dolnich — artysta scen zagranicznych, w swej świetnej kreacji roli prefekta policji Scarpji. W partji tytułowej śpiewać będzie p. Czapska, Cavaradossiego zaś tenor Wroński.

W środę grane będzie arcydzieło czeskiego mistrza Smetany „Sprzedana narzeczona" w doskonałej i licznej obsadzie.

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych dramat Stanisława Szpotańskiego „Król Stefan Batory", znakomicie grany przez cały zespół i przepięknie wystawiony.

TEATR NOWY: Codziennie komedja Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże".

TEATR LETNI: Dziś i dni następnych „Panienka z dancingu".

TEATR POLSKI: Dziś i jutro świetnie grany dramat Ferdynanda Goetla p. t. „Samuel Zborowski" z Leszczyńskim, Junoszą-Stępowskim, Pancewicz-Leszczyńską na czele.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza".

# MUZYKA

## DRUGI KONCERT WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

Drugi koncert Warszawskiego T-wa Muzycznego w Konserwatorjum odbędzie się we czwartek, 25 b. m. Opóźnienie tego koncertu spowodowane zostało dłuższem staraniem przy gotowaniem nowo założonego kwartetu Warszawskiego Tow. Muzycznego, który wykona kwartet Es-Dur Beethovena oraz kwartet C-dur Szymanowskiego. Współudział w koncercie bierze pianista prof. Smidowicz, który wykona sonatę fortepianową E-dur Beethovena oraz Griega sonatę na wiolonczelę i fortepian. Partję wiolonczelową wykona członek kwartetu K. Blaschle. Bilety w „Orbisie", Marszałkowska 98.

## B. WOJTOWICZ W KONSERWATORJUM.

Laureat Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina p. Bolesław Wojtowicz grać będzie w sali Konserwatorjum we środę, dnia 24 b. m. Młody, wielce obiecujący ten pianista wykona efektowny program, złożony z pereł literatury fortepianowej. w programie Bach, Bussoni, Franck, Liszt, Prokofjew, Debussy, Scott, Albeniz i inni. Bilety w „Orbisie", Marszałkowska 98.

## RECITAL SKRZYPCOWY.

W nadchodzący wtorek dnia 23 b. m. przypomni się publiczności warszawskiej w sali Konserwatorjum po dłuższej nieobecności w kraju utalentowany skrzypek Arnold Kirszbraun. Przy akompanjamencie prof. Lefelda artysta wykona sonatę F-dur Handla, koncert A-mol Divaldiego, sonatę G-dur Beethovena, arję Bacha, oraz utwory Couperina, Kreutzlera, Różyckiego i innych. Bilety w „Orbisie". Marszałkowska 98.




**CENA NUMERU** w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 **gr. Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej
**Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.**

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Redaktor Naczelny BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI.

Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).